

[illegible]

z jenerałem<sup>5)</sup>. Dwie te osobistości poenościł z najświetniejszych rodów w Polsce — i przyrzekły żyć w wpływu swego na współziomków — ażeby ich pobudzić do działania w interesie dobra i niepodległości ich Ojczyzny. Powinnościście dać rządowi Księstwa popęd donę silny, aby przystoiwał wielkie zmiany, jakie Cesarz zamierza uokonyć na korzyść narodu polskiego.

Trzeba, ażeby Polacy popierali samary Cesarza i sami współdziałali w sprawie swojego odrodzenia. Powinni oni uważać Francuzów za potężnych pomocników i nie więcej.

Cesarz nie ukrywa przed sobą trudności, jakie napotka w odwróceniu Polski. To wielkie dzieło polityczne sprzeciwia się interesom pozornym lub rzeczywistym swoich sprzymierzeńców.

Przywrócenie Polski orężem francuskiego cesarstwa jest przedsięwzięciem ryzykownem, niebezpiecznem nawet, w którym Francya będzie musiała walczyć z przyjaciółmi<sup>6)</sup> i nieprzyjaciółmi. Wejdźmy w niektóre szczegóły.

Cel, jaki sobie zakłada Cesarz, jest organizacya Polski na całym lub w części swojego dawnego obszaru, unikając wojny, jeżeli to jest możliwem<sup>7)</sup>.

Ażeby osiągnąć to, J.C. Moś dała bardzo obszernie pełnomocnictwo swojemu ambasadorowi w Petersburgu i wysłała do rokowania z głównymi państwami, do ofiarowania wielkich zrzeczeń się terytoryalnych ze strony cesarstwa francuskiego w nagrodę ustępstw potrzebnych z ich strony dla odbudowania Królestwa Polskiego.

Europa się dzieli na trzy wielkie moearstwa: Cesarstwo francuskie na Zachodzie, kraje niemieckie w środku, Cesarstwo rosyjskie na Wschodzie. Anglia nie może wywierać na ład stały europej-

5) Zapewne książkę Aleksander Sapieha.  
6) Zapewne jen. Pac.  
7) Prawdopodobnie uważa za przyjaciół Austryaków.  
11) Nowe złudzenie.



na itd., obok nazwisk t. z. staroruckich. Jestto jeden nowy dowód więcej na okoliczność, o której nigdy nie zapominać nie należy, t. j. na to, że ilu rasy obchodzący wystąpienie demonstracyjne z powodu wrzasków pokrzywdzonych i pogwałconych praw państwa polskiego, zawsze młodzi i starsi młodości politycy Rusi idą ręką w rękę. Zdawało się, że wyłączenie całej sprawy klasztoru Ławrowickiego, wyłączenie, usunięcie wszelkiej obawy, żeby przyjąć mogło do wydania OO. Jezuitów wszystkich klasztorów bazylikańskich, uszyli cały ten wiec zbytecznym. Gdyby chodziło tylko o rzecz, niezawodnie nie byłoby już mityngu. Ale tu chodzi o demonstrację, więc będaświe, więc będaświe ogniste o latizowaniu Rusi, więc pojedzie deputacja ruska do Wiednia itd. itd.

Przypomnij sobie czytelniku, jak to krucjaty dziennikarską urządzono przed kilku miesiącami na dwuparagrafowego korespondenta *Czasu* za to, że ośmielił się z esyso prawnego punktu widzenia podać w wątpliwość walor nadania dwóch pół górskich pod Truskawcem na wydobywanie siarki i wosku ziemnego. W Krakowie i w Poznaniu nawet kilkusetkami artykułami wykazywano, że ten korespondent niema rzy, że oparte na rozporządzeniu ministerialnym z r. 1865 traktowanie wosku ziemnego na równi z naftą jako mineralu niezasłusznego, stanowi absurd prawny itd. Oczekiwano, że ostatecznie, że klamujące wosk ziemny dla reguły górniczego, dostatek się w drodze rekursu do ministerstwa, które operując się na rozporządzeniu z r. 1865 uchylilo całe nadanie górnicze. Wice nie bronił absurdu prawnego, lecz rację prawną. Tytuł tylko pisał o tej sprawie, bo nie obchodziło białą satysfakcję do espondenta, lecz o informację dla czytelnika. Zresztą sprawa cała dziś już nie ma takiego znaczenia, jak w chwili, gdy stanowią przedmiot gorącej polemiki. Należy bowiem spudzić się, że wkrótce już doświadczyć się będzie w życie specjalnej ustawy naftowej.

#### Wiedeń 1 maja.

Koło poselskie polskie odbyło dziś krótkie posiedzenie dla powzięcia uchwały co do postępowania w sprawach będących na jutrzejszym posiedzeniu Izby poselskiej.

Lech na posiedzeniu tego posiedzenia, zabrał głos obecny członek Izby Panów ks. Adam Sapieha, i wyraził ubolewanie, iż piętnastka, t. j. komisja parlamentarna Izby poselskiej, nie poruszyła się z komitetem wykonawczym Izby panów co do projektu ustawy o nowym opodatkowaniu wyrobu wódki, a może w razie porozumienia się nie byłoby upadły w Izbie panów poprawki wprowadzone do projektu rządowego przez Izbę poselską.

W dalszej swojej przemowie ks. Sapieha wyraził życzenie, aby Koło polskie wesoło piętnastkę, iżby w każdej ważniejszej sprawie porozumiała się z komitetem wykonawczym Izby poselskiej.

P. Chrusanowski oświadczył, że jak zapewne całe Koło, tak i on jest za porozumieniem się posłów poselskich z członkami polskimi Izby panów, i za jednakowym i wspólnym działaniem Polaków zasiadających w obu Ibach; i że jednakże czyniony przez ks. Sapiehę, o ile dotyczy się Koła polskiego, uważa za niezasłuszny. Członkowie Izby panów i komitet wykonawczy „prawicy” tamtej Izby znał bardzo dokładnie z sprawozdań stenograficznych, a nawet z samych dzienników, całe położenie tej sprawy o nowe opodatkowanie wódki, znał poprawki przeprowadzone w projekcie rządowym przez Izbę poselską, głównie głosami polskimi, i wiedział dobrze, o co idzie. Powtóre, porozumiewać się m. j. z obywatelami, a oprócz kilku posłów członkami Izby panów nie przybyli do Wiednia; po trzecie, polscy posłowie zasiadający w komisji resortu zasługującej ustawę o opodatkowaniu wódki, porozumiewali się z reprezentantem Izby panów, lecz to nie pomogło, bo prawica Izby panów stała w tej sprawie uporczywie przy projekcie rządowym. Zarzut więc czyniony komitowi parlamentarnej Koła jest całkiem niezasłuszny.

P. Abrahamowicz sądził, że ks. Sapieha nie czynił żadnego zarzutu komisji parlamentarnej Koła, lecz tylko przedstawił potrzebę, aby na przyszłość było porozumiewanie się i ściśle

związki między „prawicami” Izby panów i Izby poselskiej. Ks. Jędrzej Czarotowski w tym samym przemawiał duchu, i wyraził mniemanie, iż zapewne ten przedmiot będzie rozstrzygany na posiedzeniu piętnastki, t. j. komisji parlamentarnej klubów prawicy.

Przewodniczący p. Jaworski przypomniał, że kluby parlamentarne „prawicy” na swych wspólnych posiedzeniach nie uchwalają, lecz tylko za pośrednictwem tych komisji porozumiewają się między sobą stronnictwa składające „prawicę” Izby poselskiej.

P. Chrusanowski przedstawił, że dążnością Koła poselskiego polskiego było zawsze, aby w porozumieniu z niem działali posłowie członkowie Izby panów; albowiem regulamin Koła polskiego jak zawsze tak i teraz upoważnia polskich członków Izby panów do zasiadania w Kole polskiem i do zabierania w niem głosu, a w minionych latach posłowie członkowie Izby panów częściej brali udział w obradach Koła, co teraz rzadziej się dzieje; stawia więc wniosek: aby komisja parlamentarna Koła porozumiewała się w każdej ważniejszej sprawie przychodzącej do Izby panów, z polskimi członkami tejże Izby i nawzajem.

Ks. Sapieha zgadza się na ten wniosek; oświadcza, że co do przeszłości nie czyni zarzutu komisjom parlamentarnym „prawicy”, lecz jest do życzenia, aby na przyszłość było bliższe porozumiewanie się co do jednakowego działania między Kołem polskiem a polskimi członkami Izby panów.

P. Julian Czerkaski przypomniał, że regulamin Koła wskazał, na jakiej drodze do porozumiewania się najłatwiej może następować i powinno następować; bo według tego regulaminu, posłowie członkowie Izby panów mają prawo zasiadać i głos zabierać w obradach Koła polskiego.

Przewodniczący p. Jaworski oznajmił w końcu tej rozprawy, że wniosek Chrusanowskiego po stał na porządku dziennym następnego posiedzenia Koła, a teraz podaje pod obrady przedmioty będące na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Izby. Koło postanowiło głosować za przekazaniem do rozstrzygnięcia komisji kolejowej rządowego projektu ustawy, upoważniającej do nabycia na rzecz państwa drogi żelaznej Albrechta i wniosku rządowego, przedstawiającego Izbie układ zawarty z towarzystwem drogi żelaznej „Północnej”. Uszyli tu należy uwagę, że według regulaminu Izby wszelkie projekty rządowe, choćby je Izba nawet zamierzała odrzucić, powinny być wpród przekazane komisji izbowej do rozstrzygnięcia. Dalszym przedmiotem na porządku dziennym Izby był wniosek jej komisji, aby całkiem uchylilo rządowy projekt ustawy tyczącej się rybołówstwa, gdyż przedmiot ten należy do zakresu działania sejmów; lecz wniosek powyższy nie przyjął do rozprawy Izby, ponieważ rząd zawiadomił już jej procesa, że projekt swój cofa. Nie przyjdzie także jutro pod obrady wnoszona przez komisję prawniczą rezolucja, tycząca się tak zwanego przedmiotowego postępowania w sprawach prasowych.

#### Peczdan 27 kwietnia.

Kanceler, któremu polityka zagraniczna idzie jakby z piatką, kłopot się polityką wewnątrz. Wzmagające się osłabienie Cesarza, wzmagająca do znanych zmian, a napotyka w tem na niepokonany opór również ze strony parlamentu, jak ze strony sfery najwyższych.

Dlatego zajmuje się książką Bismarka oddawna utworzeniem nowej Rady stanu, która służyłaby mu mogła na narzędzie wewnątrz, a której chciałby być następcę tronu użyczył prezesem. Jeżeli mu się powiedzie, przyszły Cesarz musiałby się zupełnie zespółnić z polityką bismarkowską. Równocześnie ks. Bismark byłby uwolnionym od odpowiedzialności za swą politykę wyznaniową, finansową i ekonomiczną.

Pytanie tylko czy wszyscy podadzą rękę rzeczywistemu jednemu planu ks. Bismarka. Zastanawia się naprzód czem będzie to nowe zgromadzenie.

W Prusach Rada stanu jest ciałem, które im przekazała monarchia autokratyczna, a które tworzyła niegdyś reprezentacja narodu. Jej rolę jest dzisiaj jeszcze badać i zatwierdzać projekta ustaw wypracowane w rozmaitych ministeriach. Rada

składać się więc musi z ludzi wyższego stanowiska i niezależnego charakteru, z osób znamienitych i doświadczonych w sprawach państwa. Członkowie tej instytucji dzielą się na trzy kategorie, obejmujące: 1) książąt domów królewskich, którzy doszli do lat 18; 2) wysokich dygnitarzy, jak: marszałkowie, ministrowie, pierwsi naczelnicy sądownictwa i Izby obywatelskiej, szefowie gabinetu cywilnego i wojskowego; 3) osoby, które wyjątkowo zaufanie króla powoła do zasiadania w Radzie.

Wypływa samo z siebie, że udział książąt jest małosłuszny, gdyż uważaliby oni za użyczenie swojej godności stawiać opór rządowi. Co się tyczy wysokich dygnitarzy i większej części osób wybranych przez króla, starają się one raczej pozyskać zaufanie królewskie, zatwierdzając projekta ministrów, niż służyć krajowi bezstronną krytyką ustaw ulegających ich szkodliwemu.

Pojęto więc można, jak będzie trudna zmiana podobnego ciała, twórczonego z nowych żywiołów. Lech za to pewnie jest, że ks. Bismark niezapomnie żadnej osobistości, która by dlań nie była *persona grata*, i tym sposobem nowa Rada stanu składać się będzie wyłącznie z osób, które nie będą blizszość nieugiętości charakteru, bezstronnością i miłością sprawiedliwości. Prawdopodobnie jest niemal, że kancelarz wybierze radców stanu z pomiędzy kategorii swych urzędników, którzy wybrani już są wytrawni w służeniu ks. Bismarkowi. Co do ludzi niepodległych, pozostaną oni jak zawsze na uboczu. Zbytecznem przeto mówić, że całe stronnictwo katolickie wykluczonem będzie z tego ciała, i że ten sam los przypadne prawdziwym konserwatystom. Słowem ciemno to tworzyć będzie hufiec, który kancelarz samozwa użył do walki przeciw konserwatystom i katolikom *Landtagu*, lecz co do wartości którego bardzo mylił się może.

Manowania w c. k. armii. W galie. pułkach piesznych mianowani: porucznikami podporucznicy: Gabriel Hriwna, Feliks Sobolewski, Emil Brandstätter, Henryk Smirzitz, Ambrosy Michalski, Tadeusz Senkowski, Edward Rożkiewicz, Ferdynand Wigowski, Marcell Zaworski, Adolf Binder, Emil Lachowski, Witold Mierzwinski, Henryk Gross, Ludwik Fuglewicz, Leon Dąbski, Henryk Plekott, Ferdynand Susieky, Józef Stankowski, Izydor Teżarski, Karol Zurbuch, Joachim Schwarz, Zdenko Ring, Adolf Witke, Andrzej Jemio, Adam Bunnert, Emil Richter, Robert Gruszecki, Józef Bartnik, Emil Schneider i Ferdynand Saural.

Podporucznikami kadeci: (następcy cichej) Marcin Brożek, Hugo Nawratil, Ksawery Mochnacki, Teobald Czerwik, Paweł Bartmann, Paweł Hrdlicka, Jan Sagai, Izydor Hadler, Józef Sikla, Franciszek Kralicek, Tytus Małysiński, Józef Baier, Romuald Kohlberger-Branden, Alojzy Thiel, Antoni Horbacz, Rudolf Geisler, Bogusław Zerkowicz, Otokar Wolff, Ferdynand Vogt, Dawid Szepiara, Fryderyk Zahradnicki, Arpad Stetkiewicz, Herman Weiser, Wilhelm Seelig, Wilhelm Meier, Franciszek Michna, Wacław Stand, Jan Laskow, Ryszard Schweda, Teofil Chodźnicki, Karol Jent, Józef Bilicki, Oskar Fiedelschuster, Oskar Redl, Józef Daxa, Stefan Pilar, Gustaw Braun, Nemesy Heller, Juliusz Köster i Otto Karst Matsek.

W 30 batalionie z rzeźbów podporucznik Michał Gulla mianowany porucznikiem, a kadet (następcą cichej) Rudołf Zoratti, podporucznikiem.

### Sprawy krajowe.

#### Wybory do Rad powiatowych

a) Z kurii gmin wiejskich.

Cieszanów. Wybrani: Franciszek Schiek, kolonista z Felsendol, Dymtro Lebedowicz, rolnik z Gorajca, Mikołaj Kłusowski, rolnik z Żukowa, Jan Lander, burmistrz, Antoni Schiek, rolnik z Felsfeld, Dymtro Rybalt, rolnik z Lublińca, Jan Tabaczek, rolnik z Burgan, X. Józef Fedorowicz, Orest Ciecimirski, adiunkt sądowny, Michał Lubycki, wójt, X. Aleksander Sembratowicz i Dymtro Hul, rolnik z N. Siola.

Gorlice. Wybrani: Barszek Sebastian z Ropy polskiej, Michał Michał z Binarowej, Szepek Stanisław z Kobylanki, Niemiec Wincenty z Ropy, Walega Michał z Moszesenicy, Zacharyasz Tomasz z Biesny, Dragan Mikołaj z Roszdzia, Fekula Hryśka Łosia, Malecki Emilian z Klenkowi, Obuszkiewiec Toofan z Hufiszowy, Sandoziewicz Tymko ze Zdyni, Skirpan Julian z Małostowa.

Kamionka Strumiłowa. Wybrano wyłącznie ruskich kandydatów. Limanowa. Wybrani zostali: Kazimierz Kruk, Dr. wesech nauk lekarskich, Szymon Biernat, właściciel, wójt z Mordarki; Tadeusz Roman, Franciszek Gross, natyrycz, Antoni Janik, właściciel realności i burmistrz Limanowy, Wincenty Biedron, właściciel i wójt Lipowego, X. Antoni Kmiotowicz, proboszcz w Stopniecach, Majcher Skrzatek z Tymbarku, właściciel; Józef Zetek, właściciel z Jaworny, Jan Puch, właściciel z Starejwsi.

Sambor. Wybrani: Dr Karol Pawliński, adwokat, dotychczasowy marszałek; Jan Baranicki, w. real. z Horodyszcza; Jan Iwanowicz, w. real. z Biskowic; Adam Kroker, nac. gm. z Kalinowa; Piotr Lityński, w. real. z Biliny; Kasper Nadybki, w. real. z Czukwi; Bazyli Piaskecz, w. real. z Bereźnicy; Paweł Pawłowski, naczel. gm. z Nowoszy; Jan Pasławski, naczel. gm. z Kulczyca; Szelekiewicz; Franciszek Smerek, w. real. z Sasiadowic; Bazyli Sielecki, naczel. gm. z Siedla; Michał Popiel, ob. m. Sambora.

Tarnopol. Wybrani sami właściciele: Mikołaj Debelski i Jan Chodorowski, wójtowie Teodor Reminny i Tomasz Kozłowski, właściciele Jan Kohut i Roman Wołyniec, oraz wójtowie Jan Pędus i Konrad Czorny.

Zbaraz. Wybrani: X. Mikołaj Szezyński, poseł; X. Andrzej Kazański, brat posła; X. Mali szewski gr. kat. dziesięć i 9 włościan.

Zydańczów. Wybrani: gr. kat. X. Łopatynski z Rozdolu, X. Sawiuk z Zabłotowic, X. Hoszewski z Włodzimira, X. Filipowski z Młynicki, X. Siengalewicz z Rudy, tudzież włościanie; Taczyn z Iwanowic, Korecki z Krupka, Słusarz z Dubrawki, Darwidak z Rudnik, Grędoła z Mielnicza i Wasyl Woliński z Wolskownia.

Z kurii gmin miejskich  
Dąbrowa-Szczecin. Głosujących 12. Wy-

brani: Dr Władysław Wędkiewicz i Dr Antoni Zaręba. Wybory w obu kurjach wypadły w ogóle pomyślnie. Włościanie chętnie oddawali swoje głosy inteligencji.

Sambor. Wybrani: Dr Wołosiański adwokat, W. Kasparek natyrycz, Dr W. Leżański radca sądu, J. Sobota emeryt, radca skarbu, P. Jedliński emeryt, adiunkt podatkowy, J. Haisig księgarz, B. Bukistyński właśc. handlu, Jan Ziemiński przedmieszczanin.

Nowy Sącz 2 maja. (Telegram). Przy wyborze do Rady powiatowej Nowo-Sandeckiej z gmin miejskich: Łącko - Muszyna - Piwniczna - Tyliz - Stary Sącz, wybrani na 51 głosujących: Antoni Goralski, c. k. nadleśniczy i zarządcą dóbr Muzykiewskich jednogłośnie, Dr Gawełkiewicz 32 głosami, X. Tomasz Pociłowski z Łąck 31 głosami.

### Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 maja.

Pismo Prezesa Majera, w którym oświadcza, iż składa mandat do Rady miejskiej, brzmi następująco:

„Przyszłemu do przekonania, że coraz trudniejszem staje się dla mnie łączenie obowiązków właściciela mego powołania, z obowiązkami wynikającymi ze stanowiska Rady miejskiej, widzę się zmuszonym złożyć ten zaszczytny dla mnie mandat.

„O ile zawsze w nim widziałem dowód zaufania społeczeństwa, które cenilem i cenię wysoko, o tyle uważałem za zawód wyrządzony temu zaufaniu, gdybym udzielił sobie mandat zatrzymywania w sobie przekonania, że wpływających z niego obowiązków nie jestem w stanie wypełniać tak, jak tego wymagałyby ich sumienne ocenienie.

„Składam więc Szan. Radzie mandat, który spełniałem przez dość długie lata, dziękując z całego serca Szanownym Kolegom za ich okazaną mi życzliwość i upewnijając ich zarazem, że jak dotąd sprawy naszego miasta, w miarę sił i możliwości, gdzie zasłała potrzeba, wszędzie popierałem, tak, o ile zdarzy się sposobność, nie przestawię się i nadal dobru tego grodu, drogiemu prawemu sercu każdego Polaka, a tem droższemu temu, komu jest on zarazem miastem rodzinnym i świadkiem działalności jego w długim paśmie życia.

Dr Majer.”

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji w sprawie rozdania zapomóg z fundacji 4. p. Gaffelki, której przewodniczył r. m. Dr Z. Ill, a uczestniczyli jako zastępcy przewodniczącego r. m. X kan. Midowicz, jako członkowie: r. m. prof. Dr Leon Maciej Jakubowski, r. m. prof. Rozwadowski, X. L. Bukowski, X. Borsak proboszcz, X. Gabyr pastor ewangeliczny, radca Magistratu Turnau jako referent spraw do roznych i komisarzy wszystkich trzech obwodów — uchwalono asygnować z fundacji 30 złr. na nabożeństwo za duszę fundatora 4. p. Jerzego Gaffelki, oraz uchwalono rozdąć 29 osobom zapomóg po 20 złr., 14 po 15 złr., 29 po 10 złr., 174 po 5 a 1 osobie uchwalono dać 9 złr. Razem wyniosła zapomogi 1,519 złr. Rozdanie zapomóg nastąpi 4. 6. b. m.

Pierwszy w tym roku koncert w Ogrodzie Strzeleckim odbędzie się jutro (w niedzielę), skoro tylko dopięta tak piękna wiosna pogoda, jakiej z utęsknieniem pragniemy. Spośród wszystkich, że ten koncert inauguracyjny zwabi liczną publiczność do ogrodu strzeleckiego, jako do miejsca przebachadki tak przez Krakowian lubienego. Do koncertów ogrodowych tegorocznych ugodzoną została muzyka wojskowa 13 pułku, zostająca pod kierownictwem chludnie w naszym mieście znanego muzyka i kapelmistrza pana Hocka, który zamierza wprowadzić innnowagę, dając cykl t. z. koncertów różnorodnych, mających w innych miastach znakomite powodzenie. Jutrzejszy, pierwszy z tego cyklu koncert, będzie się składał wyłącznie z kompozycji sławnych mistrzów włoskich jak Belliniego, Donicetti, Rossiniego, Verdegio, Bolto i innych. W dalszym zaś ciągu nastąpią koncerty polskie, francuskie, niemieckie i t. d.

— Otrzymujemy następującą odezwę:

Z dniem 1-go maja b. r. otwarta jest bezpłatna wypożyczalnia książek Krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej, która Wydział w myśl uchwały z dnia 7 grudnia 1883 r. dla miasta Krakowa włożył. Książki treści historycznej, pouczającej, moralnej i religijnej będą wydawane bezpłatnie z wyjątkiem wypożyczenia (Rynek 22, I piętro) każdego niedzieli i każdego owarunku między godziną 4—6 popołudniu. Książki można będzie brać do domu na rowerem podpisanym przez pożyczającego i poręczyciela, a odpowiedzialnych druków dostarczą każdemu zgłaszającemu się Zarząd wypożyczalni. Katalog książek, których wypożyczalnia liczy z dniem otwarcia 195 dzieł w 224 tomach, będzie mógł każdy przejrzeć w biurze przy pożyczaniu. Wydział ma na oku przedewszystkiem tych, którzy dzień cały fizykiem zajęci pracą, nie mają czasu ni środków do kształcenia się, i żywi tę pewną nadzieję, że liczy następ młodzieży i starszych śpieszących będzie w godzinach oznaczonych do bezpłatnej wypożyczalni, aby pokarm duchowym zgładzić zacierpnym w chwilach odpoczynku, bogactw swój umysł, uszlachetniać serce i potęgować uczucie religijne i ducha narodowego. Jesteśmy przekonani, że każdy przełożony zachęci swoich pomocników, uczniów i robotników, oraz służbę umiejającą, do korzystania z bezpłatnej wypożyczalni i nie odmówi w tym kierunku swego poparcia. Wzywamy też wszystkich przyjaciół oświaty, aby nadawali książki użyteczne treści historycznej, pouczającej, moralnej i religijnej do wspólnej księgozbiornicy bezpłatnej wypożyczalni. Wydział podziwiewa się, że w pracy dla dobra ogółu podjętej znajduje się weseł stron gorące poparcie.

W Krakowie 25 kwietnia 1884.

Z Wydziału krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej.

Adw. Dr Wilhelm Dądz, X. Dr Józef Pelczar, Sekretarz. Przewodniczący.

— Estudiantina Española deje w tutajszym tea'rze jeszcze jedno przedstawienie ze zmienionym programem w poniedziałek.

— Z Uniwersytetu. P. Andrzej Jeż, rodem z Doboszy, w Galicji, otrzymał dziś na tutajszym Uniwersytecie stopień doktora wesech nauk lekarskich.

— Warszawa 1 maja. Przedwczoraj odbył się w kościele 4. Aleksandra ślub p. Władysława Glinthera z panną Zofią Podolską, córką właścicieli ziemskich z Ukrainy. Liczne grono krewnych i przyjaciół ze staropolską serdecznością powitali rodziców panny młodej. Młoda para wyjechała żegnana z życzeniami szczęścia do majątku swego w Galicji. K.

— Jubileusz Franciszka hr. Żółtowskiego obchodził szerokie kółko społeczeństwa polskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim. Jubileusz odbył się we czwartek d. 24 z. m. w starym grodzie Lech, a dat on sposobność uczczenia zasług niepożytych tego, co nieświeżość bliżni, dobroczynności skrzydłem osłania ubóstwo i sierotę, a w ułrociu oiera lzy gorzkie z twarzy biedaczej. Oto, co szlachetne serce jubilata stawiało sobie zawsze za jedno z naczelnych zadań życia. W dniu tym odczytał jubilata daleci i sieroty, włościanie, oraz bracia ziemianie, składając mu swoje serdeczne życzenia. O godzinie 2ej z południa ochronka w Gnieźnie witała w swych progarach najtroskliwszego z opiekunów. Przełożona składała mu życzenia gorące, dziwła wierszami, wyuczonemi na tę pamiętną dla niej chwilę, głosiła mu wdzięczność w imieniu setek owych małuczków, które kolejno przytulała do domu ochronki, znajdowały i znajdują ocalenie od wszelkich gróbń nędzy i sieroty. Z rozrzedzeniem odpowiadał szany jubilata w kolo niego ośmiej się dziełtwe. Po godzinie 3ej na sali strojnej w hotelu „du Nord” nastąpił drugi akt obchodu. Na czele stu przeszło sebranych, pp. J. Chelmicki, Węclewski, Brodnicki i Wierzbicki, jako gospodarze, witali jubilata, zapraszając do biesiadnego stołu. W najbliższym otoczeniu hr. Fr. Żółtowskiego zasiadli: hr. Edward Ponicki i X. kanonik Korytkowski; hr. August Cieszkowski, hr. M. Kwilecki, hr. Z. Skórzewski i Czerwiejowa; posłowie X. Dr St. bławski i Stanisław Różański, p. Maksymilian Jaskowski, sędzia M. Łyskowski; otczali jubilata synowie, zięć, krewni najbliżsi — a dalej długie rzędy szereg obywateli z powiatu i ze stron najbliższych. Szereg tostaów rozpoczął w imieniu obywateli z powiatu p. Bradzewski z Lednej Góry, a dalej przemawiali: X. Żółkowski, sędzia Mięczyński, Łyskowski, Jubilata, p. Maksymilian Jaskowski, X. kan. Korytkowski, hr. August Cieszkowski, Dr. Kazimierz Krasicki, X. Dr Kantecki, Julian Bukowiecki, X. Warkowiak, X. dziekan Koszutski i syn Jubilata p. Marcelli Żółtowski, który zakończył uroczystość na zachęty młodzieży do tyle obfitej i tyle wdzięcznej pracy obywatelskiej.

— W San Remo przejeżdżał tej zimy, jak nam donoszą, dłuższy lub krótszy czas z Polakami: Księstwo Romanowicz Czarotorycy z rodziną, Księstwo Romanowicz Czarotorycy, hr. Stanisław Plater z żoną Halką z książką Czarotoryskich, hr. ordynat T. Maszowskiego z żoną i córką, pp. Henrykowie Sankiewiczowie, hr. Kazimierzowa Badenowa z córką, p. Polaga Skaska, pp. D. bowscy, hr. Michalowski, pp. Janowicz, Dąbrowski, p. Marya z hr. Lasockich Paszkowska, p. Zofia Kaczkowska z rodziną, p. Tadeusz Pruszyński z żoną, p. Wacław Pruszyński, p. Walerya Proskurowa, pp. Mogilnicki, Jan Bonnet, Tadeusz Hantke, Dr Smolski, A. Rogoznicki, Władysław Gmoltka, Feliks Domański, Władysław Mysyrowicz, p. Banimiewiczowa z rodziną, p. Engler z żoną, p. Chodorowiczowa, pp. Witold Chomiński, Probus Barczewski, Bronisław Gutowski, p. Prędzicki, p. Aleksander Jaworski z rodziną, p. Władysław Kluger z żoną, p. Feliks Meloniewski z żoną i rodziną, p. Alina Meloniewska, pp. Chudziński, p. Byszard Remer, panie Taoszanowicz, p. Marcinowski, p. Starzyski z rodziną, pp. Zborowscy, p. Knaut, p. Stanisław Rypicki z żoną, państwo Boniewicz, pani Ginsberg, pani Danderstedt z córką, Dr Tymowski, pp. Oskar i Edward Rud. inicy, Włodzimierz Grabowski, p. Grotkowski z rodziną, p. Teala Kosiolkowska, p. Abulard Kosiolkowski, państwo Szajkowski, panie Raczynski, Bolesława i Waloka z rodzinami, jenerałowa Kunika, Jadwiga Jus yńska, Borejsza, Owirko i Bzurawa, hr. Stanisław Mohl, p. Henryk Ciechanowiecki, pp. Hipolit Biotnicki, Hipolit Szaykowski, X. Kubowicz, Dr Kromer z Bośni, panny Nagayka, Mianowska, Sosnowska, Lodworaka i Chelmicki.

Zmarli z Polaków: Władysław Kluger z Krakowa i Wacław Pruszyński z Kijowa; zapisał zaś niewydłużonym sposobem p. Witold Chomiński z Litwy, akademik wszechniej makiwskiej, którego, mimo najtrudniejszych poszukiwań, między innymi brata jego Józefa, przybyłoby uymyśle w tym celu z domu, okazały się bezskutecznymi.

Ze znaczniejszych cudzoziemców spędzał zimą w San Remo król Karol i Wirtemburski z licznym dworem, księstwo Hohenzollern na Ujdzicie w Górny Silesku, księstwo Dmildow San Donato; w odwiedzinach zaś do księstwa Wł. Czarotoryskich przybyli: Hrabia Pariza, książę Chartres z rodziną i księżna Klementyna Koburka, córka króla Ludwika Filipa.

— Z carskiego dworu. Ślub W. księcia Konstantego Konstantynowicza z księżniczką El. biete Altenburską odbył się w poniedziałek w Petersburgu. Odkąd małżonka W. księcia Włodzimierza odmówła stanowcze nieuchronnego zwykłe w razie zaślubienia W. księcia dla innowerzonych księżniczek, przejścia do kościoła prawosławnego, dwór rosyjski uszanował całkiem tego zwyczaju. Zmiana wiary nie tylko nadal być wymagana od małżni każdorazowego następcy tronu, jako przyszłej carowej rosyjskiej.

— Wypadek na kolei pod Badajoz. Między Badajoz i Cuidad-Real nastąpiło wykoślenie, przyczem pociąg spadł w rzekę. Powodem wypadku było zalamanie się mającego 8 metrów długości mostu kolejowego w Alendi, co daśnieniki madyrskie przypisują zbrodniemu zamachowi stronnictwa rewolucyjnego. Na moście poczyniono umyślnie uszkodzenia; miejsca, gdzie uszkodzeń dokonano, były sztucznie ukryte, drut telegraficzny był zerwany, aby pomóc w okolicy oddłonej i mało zamieszkałej uczynić niemożliwą. Pociąg cały upadł w rzekę, prócz wagonu pocztowego i dwóch innych, które nie zostały zawiąznię. Dotąd wydobyto z rzeki 38 trupów, po większej części urlopowanych żołnierzy, rannych jest 22. Podoficer, który prowadził urlopowanych żołnierzy, podaje, że w ich liczbie brakuje 56 ludzi. Prócz żołnierzy wzięł pociąg także włościan, z których żaden z rzeki wydobyty nie został. Roboty nad wydobywaniem upadłych w rzekę ludzi i wagonów trwają ciągle. We wszystkich kołach ludności panuje najwyższe zburzenie na sprawę zamachu.

— Kobiety w Hawannie. Zapewniają, że mieszkanki Hawanny mają w całej swej powierzchowności coś, co odróżnia je na pierwszy rzutek od kobiet środkowej Ameryki. Trudno wyrazić piękniejszy wieniec wykwintnych kobiet owego, który się spotyka w dniu świątecznym na hawajskich pasceos. Wszystkie najpiękniejsze panie dają tu sobie rendez-vous, przybrane w najbogatsze i najodrobiniejsze stroje. Łagodność klimatu pozwala nawet nosić w zimie letnie ubrania; toż dany ukazują się wszędzie w publicznych miejscach w takich samych sukniach, w jakich nasza młodzież panieńki wstępują w szereg mazażu lub innych tańców. Woląty spiesz podwójnym rzędem między szpalorami caballeros, podziwiają

aki innego wpływu, jak ten, jaki podobna się moarstwom jej przysnać.

Treba silną organizację środka europejskiego, rozszerzenia się, któreby doprowadziło jedną lub drugą do zawiądnienia całej Europy. Cesarstwo francuskie, rozwinięte obecnie całą energią swojej żywotności, i jeżeli teraz nie dokonu urzędowania politycznego Europy, jutro może utracić wszystkie korzyści sytuacji, jaką sobie zdobyła i upadł w swoich przedsięwzięciach).

Utworzenie militarnego państwa na ziemi pruskiej.

Prusawie i podboje Fryderyka W. — idea wieku i te, które rewolucja francuska ujęła w obieg, zniweczyły dawny związek rzeszy niemieckiej. — Konfederacja Renska opiera się tylko na systemacie tymczasowym.

Władcy, którzy na nim szukali, radabyż może, żeby się utrwalili; lecz ci, którzy próbowali poszkodowani zostali, ludy, które zniósły plagi wojen, państwa, które się lekają aby rozrosły potęgę Francyi, wystąpią przeciw utrzymaniu Konfederacji Renskiej, ile razy sposobność po temu się nadarzy. Władcy nawet, których państwa zostały powiększone skutkiem nowego systemu, dążyć będą do odwrócenia się od niego, gdy z postępowaniem czasu usuną się umocnienia w posiadaniu tych nabytków. Skończyłoby się na tem, że Francya widziałaby wytrącony z jej rąk protektorat okupiony aby ciężkimi ciłami.

Cesarz sądzi, że ostatecznie najjaśniejszej będzie zwrócić zupełną niepodległość państwom skonfederowanym.

\*) Miał zapewne tę chwilę Napoleon na myśli, gdy mówił do doktora O. Meary: „Wielki prawdopodobnie upłynął, nim się zbiorą okoliczności podobne do tych, które zrodziły w mojej osobie taką mocność ił potęgę.”

O. Meary Napoleon dans l'exil — conversation du 9 Decembre 1817 r.

Dom Rakucki posiadający trzy wielkie królestwa, będaświe duszą tej niepodległości co względu na położenie topograficzne swoich krajów, ale nie powinien nad temi państwami panować. W razie bowiem zatargów między dwoma cesarstwami francuskim i rosyjskim, gdyby konfederacja państw między niemi położonych ulegała jednemu impulsowi, to przetrzymując się cała na jedną z dwóch stron w sporze będących, przynęciłaby niewątpliwie drugą. Cesarstwo francuskie byłoby więcej na to narazone, niż rosyjskie.

Sódek Europy powinien się składać z państw nierównej potęgi, z których każde miałoby własną sobie politykę, i zmuszone było położeniem swoim i stosunkami politycznymi szukać oparcia w protektoracie wielkich mocarstw. B. państwa środkowe są zainteresowane w utrzymaniu pokoju, gdyż będą zawsze ofiarami wojny. Z tego to względu po utworzeniu nowych państw i powiększeniu dawnych, ażeby wzmożnić na przyszłość nasz system przyrzeczy, najłatwiejszym interesem Cesarza, zarazem całej Europy, jest przywrócić Polskę. Bax obudowania tego królestwa, Europa zostanie bez granic ze strony Wschodu, a Austrya i Niemcy stać będą na przeciw (face à face) najpotężniejszego państwa na świecie.

Cesarz przewiduje, że tak Polka (?) jak Prusy będą w przyszłości sprzymierzeńcami Rosyi, lecz jeżeli Polka winna mu będzie swoje odwrócenie, opoka sprzymierzenia się jej z Rosją będzie doayó odległa, ażeby nowy porządek rzeczy mógł się ustalić, a jak Europa zostanie w sposób powatary uorganizowana, nie będzie powodu do rywalizacji między Francyą a Rosją. Oba państwa będą miały też same interesa handlowe (?) i działając będą podług tychże samych zasad (?).

Przed objęciem się stosunków naszych z Prusami, pierwszą myślą Cesarza było zawrzeć przymierze trwałe z królem pruskim i włożyć na jego głowę koronę Polską.

J



ych wdziki. Leciechny, nadzwyczajnej długości powozik, błyszczący od srebra; murzyn jedzie na poobrazanym siodełku, w wysokich srebrnych wyszytych butach i jaskrawej kurtce o srebrnych wykończonych. Powóz otwarty, a dany siedzący piramidalnie, jedna za drugą, najmłodsza i najładniejsza tworzy szczyt piramidy. Wolanty jadą bardzo powoli, są to więc prawdziwe żywe obrazy, przesuwające przed okiem widza całą śmietankę najsrobiejszych kobiet. Większość ich ma prześliczne bujne czarne włosy, takież barwy oczy, myślicie gładkie czoła, delikatnie zarysowane usta i cery matowo-białe. Gdy klimat lub inne powody przyślą nieco pleć, dany używa kosmetyku coccinella de Merida, który ma przywracać skórze białosć. Rozłany w rysach twarzy wyraz spokoju odbiera im wprawdzie trochę życia, ale podnosi ogromnie piękność. Jedyną rzeczą, jaką pod względem artystycznym można zarzucić — Kreolkom, j. st. skłonność do tuszy, objawiająca się już u 30-letnich kobiet. Co do rozmowy, jest ona nudna i pusta. Ostatnie mody, stan powietrza, niedzielne przechadzki, czasem zaręczyny lub małżeństwo kogoś ze znajomych; oto przedmioty myśli ich zajmujące. Przypomnijmy jednak na usprawiedliwienie Kreolek, że wpływ klimatu Hawany usposabia je do słodkiej bezczynności, bezmyślnych marzeń i do głębokiego uspienia duszy.

## Repertuar teatralny.

W niedzielę 4go. *Odsiecz Wiednia*, obraz historyczny w 5 odsłonach W. Rappackiego, nagrodzony pierwszą nagrodą na konkursie ogłoszonym przez Ks. Zuzannę Cesarzową i p. St. Kozłowską. Po raz drugi.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w sukienkach obwarta odzieniem od 11 do 12 w dzień pończotki 30 centów. — Wstęp w niedzielę 15 w dzień pończotki 30 centów.

— Groby królewskie, grób zasłonięty (w krypcie na Skale), grób Skarż (u św. Piotra), oraz Skarżce kadłowy i kościół N. P. Maryi, ogólnie można w chwila wolnych od nabożeństwa za zgodzeniem się do zakrycia.

— Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidat można odzieniem 1 godz. 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i ferii uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczne przeniosło w gmachu Franciszkańskim otwarte odzieniem od 10ej do 11ej. — Wstęp 20 cent od osoby. W niedzielę od 10ej do 11ej bezpłatnie.

— B. 2go maja pochmurno; temp. od 83 doszedł do 172 C. Barometru opadł; o godzinie 1ej rano o 3go stan jego był 1364 milim., term. 92 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę 4go maja *Opieki św. Józefa*, św. Floryana; w poniedziałek 5go: *Śś. Gotarda i Piusa V* pap.

Wiedomości artystyczne, literackie, naukowe.

Dzieli poetycznych i dramatycznych Fryderyka Schillera, ilustrowanych przez znakomych artystów, wyszedł nakładem księgarni F. H. Rychtera we Lwowie zeszyt 13 i 14. Pierwszy obejmuje scenę 2 aktu II aż do sceny 2 aktu IV *Obejdu* z 6 ilustracjami, zeszyt 14 zaś scenę 6 aktu V *Wallensteina*, oraz *Maryę Stuart* do sceny 12 aktu II z 6 ilustracjami.

Financjarch. Pod tym tytułem rozpoczął prof. Dr. Jerzy Schana wydawać w Statgardsie czasopiśmo poświęcone sprawom finansowym w najobserniejsem tego słowa znaczeniu.

Unser Reichskanzler, znana książka Maurycego Buscha, ukazała się świeżo w przekładzie angielskim p. t. *Our Chancellor Sketches for a Historical Picture*.

Ostatni tom dzieła Oskara Medinga *Die Momoren zur Zeitgeschichte* wydanie wkrótce w Lipsku p. t. *Im Endl*. Autor ma dostarczyć w tej ostatniej części wielu ważnych przytoczeń do dyplomatycznej historii lat od 1867—1870.

Opis ostatnich badań afrykańskiego podróżnika Dra Lema, odobiony rysunkami i kartami, wyszedł p. t. *Timbuktu*.

Zjazd historyczno-literacki w Krakowie.

Trzeciego dnia zjazdu 30go maja danym będzie w tutejszym teatrze uroczyste przedstawienie dla uczczenia pamięci Jana Kochanowskiego. Program jest następujący: 1) *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego, odegrana przez tutejszych artystów. 2) *Apoteoza Kochanowskiego* i odeśnięcie popiersia Wiesława. 3) *Pierwszy w złotach* komedia Zabłockiego, odegrana przez tutejszych artystów.

W niedzielę 4go maja *Opieki św. Józefa*, św. Floryana; w poniedziałek 5go: *Śś. Gotarda i Piusa V* pap.

Wiedomości artystyczne, literackie, naukowe.

Dzieli poetycznych i dramatycznych Fryderyka Schillera, ilustrowanych przez znakomych artystów, wyszedł nakładem księgarni F. H. Rychtera we Lwowie zeszyt 13 i 14. Pierwszy obejmuje scenę 2 aktu II aż do sceny 2 aktu IV *Obejdu* z 6 ilustracjami, zeszyt 14 zaś scenę 6 aktu V *Wallensteina*, oraz *Maryę Stuart* do sceny 12 aktu II z 6 ilustracjami.

Financjarch. Pod tym tytułem rozpoczął prof. Dr. Jerzy Schana wydawać w Statgardsie czasopiśmo poświęcone sprawom finansowym w najobserniejsem tego słowa znaczeniu.

Unser Reichskanzler, znana książka Maurycego Buscha, ukazała się świeżo w przekładzie angielskim p. t. *Our Chancellor Sketches for a Historical Picture*.

Ostatni tom dzieła Oskara Medinga *Die Momoren zur Zeitgeschichte* wydanie wkrótce w Lipsku p. t. *Im Endl*. Autor ma dostarczyć w tej ostatniej części wielu ważnych przytoczeń do dyplomatycznej historii lat od 1867—1870.

Opis ostatnich badań afrykańskiego podróżnika Dra Lema, odobiony rysunkami i kartami, wyszedł p. t. *Timbuktu*.

Zjazd historyczno-literacki w Krakowie.

Trzeciego dnia zjazdu 30go maja danym będzie w tutejszym teatrze uroczyste przedstawienie dla uczczenia pamięci Jana Kochanowskiego. Program jest następujący: 1) *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego, odegrana przez tutejszych artystów. 2) *Apoteoza Kochanowskiego* i odeśnięcie popiersia Wiesława. 3) *Pierwszy w złotach* komedia Zabłockiego, odegrana przez tutejszych artystów.

W niedzielę 4go maja *Opieki św. Józefa*, św. Floryana; w poniedziałek 5go: *Śś. Gotarda i Piusa V* pap.

Wiedomości artystyczne, literackie, naukowe.

Dzieli poetycznych i dramatycznych Fryderyka Schillera, ilustrowanych przez znakomych artystów, wyszedł nakładem księgarni F. H. Rychtera we Lwowie zeszyt 13 i 14. Pierwszy obejmuje scenę 2 aktu II aż do sceny 2 aktu IV *Obejdu* z 6 ilustracjami, zeszyt 14 zaś scenę 6 aktu V *Wallensteina*, oraz *Maryę Stuart* do sceny 12 aktu II z 6 ilustracjami.

Financjarch. Pod tym tytułem rozpoczął prof. Dr. Jerzy Schana wydawać w Statgardsie czasopiśmo poświęcone sprawom finansowym w najobserniejsem tego słowa znaczeniu.

## Sprawy sądowe.

## Kradzież listów ze skrzynek pocztowych.

Skład trybunału: przewodniczący p. Ebner, assyśdenci pp. Łobaczewski i Bobczyński, protokolant p. Szafarski.

Lawa przysięgłych: pp. Dr. Kramarzyński, Wejrosta, Herting, Sapalski, Szware, Feintuch, Kluger, Piątkowski, Maszyński, Giebułtowski, Kociński, Wesołowski.

Zastępca prokuratora p. Fetter.

Obróńcy: pp. Wędrychowski i Rosenblatt senior.

W końcu stycznia zaalarmowana została publiczność wiadomością, iż przytrzymał złodziei, wykradających listy ze skrzynek pocztowych. Jakoż już poprzednio dyrekcja poczty otrzymała liczne zażalenia z powodu utraty rozmaitych listów. Sprawa kradzieży był praktykantem introligatorski August Fischer, współwinnym brat tegoż Rudolf, były subiektem handlowy, obecnie kelner. W mieszkaniu ich znaleziono mnóstwo listów, z markami częścią już oderwanymi, które sprawy kradzieży przypiepliły na pocztowe książeczki oszczędności. Listy noworoczne dowodziły, że Fischerowie najmniej od początku b. r. kradzież listów systematycznie popielali. Przy powtórnej rewizji ich mieszkania znaleziono ukryte za obrazem listy, w których było kilkanaście wklepek; wklepek te częścią były zupełnie wypelnione, częścią nie, i mogłyby, puszczane w obieg, wyrządzić dotkliwą szkodę adresatom, dla których były przeznaczone, gdyby się w ręce sprytniejszych indywiduów dostały, lecz Fischerowie nie wiedzieli, co z takowymi zrobić i ukryli je za obrazem, a tymczasem przyaresztowani zostali. Okoliczność ta, że papiery wartościowe w tak znacznej ilości przesyłane są w listach zwykłych, nie rekomendowanych, świadczy chlubnie o porządku i rzetelności poczty, która się cieszy takim zaufaniem publiczności.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów, których ubytek złomaczy Fischer kradzieżą na nim popelniona przez żyda, który miał srebra od niego kupować. PP. przysięgli upali jednomyślnie Augusta Fischera winnym zbrodni kradzieży, Rudolfa współwinnym w tejże i zbrodni oszustwa, a trybunał skazał pierwszego na 7 miesięcy, drugiego na 5 lat więzienia.

August Fischer przyznał się do winy i objaśnił sposób swej manipulacji: w skrynkach pocztowych wewnątrz znajduje się torba skórzana, z którą wrzucono w nią listy zabiera się do przesyłki. Ponieważ torba zwykle marszczy się w puszcze, przeto listy rzadko wypelniają ją do dna, lecz przewiesznie pozostają u góry tuż przy otworze, tak, że przy większej liczbie listów prawie wyglądają z otworów. Fischer podnosił patykami lub szczyrakiem kłapki u otworu i z łatwością palcami wyciągał za koniuszki listy. Brat jego skorzystał z tej kradzieży jeszcze w ten sposób, że znalazłszy w liście bilet hr. Komorowskiej do p. Tebinki we Lwowie pisany, a polecający temuż wydać srebra stołowe odawcy, udał się do Lwowa do adresata z tymże biletem i odebrał wspomniane srebra, wydłuższy jeszcze 10 złr. od p. Tebinki. Jednak udało się władzom jeszcze dość wcześnie przychwycić oszust, któremu odebrao srebra z wyjątkiem 57 złutów



## Nabożeństwo Majowe

O. Karola Antoniewicza

wydane po raz pierwszy z rękopisu, w cenie 50 czt. za egzemplarz pięknie oprawny — tudzież książkę do Nabożeństwa tegoż Autora, wydanie drugie, egzemplarz oprawny w aksamit ze złoconymi brzegami za 2 złr. w. a., nabyć można u wydawcy X. J. Polkowskiego w Krakowie. (1194-10)

## Na Maj: 31 Rozmyślań o tajemnicach Różańca N. M. P.

z przykładami i obrazkami, mogące służyć jako czytania pobożne dla wszystkich stanów w różnych czasach (w drugim wydaniu) przez Księdza Krakowskiego, proboszcza k. św. Floryana w Krakowie. — Nowe Nauki Majowe wyd. 1882; o cnotach M. P. na tie kwiatów majowych, o Jej radościach i smutkach, tegoż autora. Cena 1 złr. — Wreszcie Książka na uroczystości N. M. P. wraz z Naukami Majowymi, 1878, cena 3 złr. — Są do nabycia w księgarniach i u autora. (1252-23)

## CHOROBY PŁCICOWE I SKÓRNE

leczy pod dyktando  
**Dr. ANTONI BERGER**  
specjalista chorób wenerycznych i skórnych, także listownie.  
Jego poradnik w tychże chorobach (wydanie III) kosztuje 1 złr., za zaliczką pocztową 50 czt. (575-12-)  
Lubów, ul. Karola Ludwika 1. 7.  
Ordynuje od godz. 3—5 popołud.  
Leki wysyła w sposób dyskretny.

## C. H. Mascha w Pradze, Filia w Dreźnie,

**Fabryka płyt marmurowych i marmurowych łazienkowych**  
20tu poleca:  
swe wyroby a mianowicie płyty marmurowe na posadzki najtrwalsze i najpiękniejszych deseni,  
1 metr począwszy od 2 złr. 5 czt. 25 loco Kraków.

Pierwsze pałace i budynki monumentalne w całej Austrii wykładane są temi płytami. — Świadectwa i wykazy w każdej chwili są do dyspozycji.  
Generalną agencją na Galicyę, Bukowinę, i Król. Polskie ma  
Agencja i skład wszelkich artykułów budowlanych  
w Krakowie ul. Krowoderska Nr. 65.

Agencja przyjmuje układanie i posiada zawsze na składzie wyżej 200 m. Agencja poleca również wszelkie wyroby betonowe jak i możliwe artykuły budowlane. (951-5-16)

## Zlecenia na giełdę WIEDENSKA

przyjmuje pod przystępnymi warunkami  
**Kantor pod Józef Rapoport**  
w Krakowie, Rynek 43, linia A-B.  
Codziennie nadchodzi 3 razy kursa telegraficzne najważniejszych papierów spekulacyjnych, dla użytku szanownych klientów. (951-34-50)



## 100 złr. w. a.

zapłać temu, kto po kilkunastu dniach używaniu mojego znanego środka na odgryzienie, „Kerallin” aptekarska Schnieda niewątpliwie odgryzie zupełnie bez bólu, bez przeczenia i kłopotu. (219-10-15)  
Tylko prawdziwy z St. Georgs-Apotheke Schnieda w Wiedniu V. Wimmergasse 33 (gdzie wszelkie pisemne zamówienia adresować należy) w Krakowie u apt. E. Stokmara. Cena 1/2 złr., 1/2 60 czt., 10 czt. więcej. Należy żądać tylko „Kerallin” aptekarska Schnieda i wystężyć się przed naśladowaniami i podobnymi środkami.

## Dr. HARTMANN „AUXILIUM”

najlepszy znany środek leczniczy bez wstrząsania przeciw złusotkowani u mężczyzn i Dr. Hartmanna Auxilium dla kobiet przeciw upławom (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z poczętą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacji w zakładzie Dr. Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w głównym składzie W. Twerdy apt. I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.  
Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. — Pan Dr. Hartmann od wielu lat słynnie znany specjalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeńskiego lekarza, ordynuje od godz. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie wyłącza kłóć, wystręty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i ostatecznie wszelkie wedle nader usznej metody, bez następ. cierpień i przerwie zawodów. O lekarstwie stara się w sposób dyskretny. Honorarium skromne. Leczy także listownie w Wiedniu, Stadt, Seilerergasse 11. (1070-50-)  
Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

## ZARZĄD

### Cegielni parowej w Łagiewnikach

zawiadamia PP. Gospodarzy wiejskich, iż dostarcza  
**gipsu mellego surowego**  
do nawożenia pól,

100 klg. netto w cegielni Łagiewnickiej po 72 ct.  
100 „ „ na dworcu kolei w Krakowie „ 80 „

Zamówienia przyjmuje kancelarya młynów parowych Maurycego Barucha w Podgórzu. (1171-6-6)

## Prawdziwe wyroby paryskie

najlepsze kauczukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr., rozsyła PUNKTUALNIE za zaliczką lub za gotówkę  
**Pierre Mounier,** skład paryskich towarów gumowych w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14 w Bazarze i Frelung 2 w Bazarze.

## Granulit (rodzaj granitu),

nadaje się szczególnie do stopni schodowych, do filarów ciosowych, cokołów, bruków itp. robót kamieniarskich, jako materiał daleko piękniejszy, mocniejszy i trwalszy aniżeli piaskowiec lub wapień, znacznie zaś tańszy od granitu.  
Zwraca się przeto uwagę Szan. budujących i budowniczych na ten materiał z nadmienieniem, że w każdej ilości i w każdym wymiarze po cenach bardzo przystępnych za mówienia tak na materiał surowy jakoteż na gotową robotę przyjmuje podpisane przedsiębiorstwo, jak również zastępcą nasz Pan Adolf Scherer w Krakowie, ul. Szpitalna Nr. 6, który także udziela informacji i ma na składzie wzory tegoż kamienia. (1176-3-3)  
Przedsiębiorstwo kamieniołomów w Kozach, poczta Biała.

## TAMAR INDIEN GRILLON

Unikaj fałszu! Wymagać podpisu E. GRILLON.  
Wszelki produkt z powierzchowności podobny do naszego jest naśladownictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skuteczności prawdziwego.  
ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWAJAJĄCYCH  
PACIENI ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO GŁOWY, ŻOŁCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GASTRYCZNYM CIERPIENIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK.  
Najprzejmniejszy środek dla dzieci. — Nieodzowny środek podczas i po pociągach, również dla starców, ponieważ nie zawiera żadnych substancji gwałtownie działających jak: aloes, podofyllina itd. nadaje się wybornie dla codziennego użycia.  
W PARYŻU u P. GRILLON, apt. — We wszystkich aptekach

## Według ryciny jest jeszcze do sprzedania:

8766 sztuk prawdziwych zegarków remontoarowych Washington po 9 złr. 78 ct. i 3967 sztuk prawdziwych szwajcarskich zegarków po 4 złr. 85 ct.  
Wielkość dla mężczyzn i kobiet.

Zegarki to są doki dnia na sekundę regulowane. Cyferblaty świecą w nocy, że każdej chwili bez świecy można widzieć, która i st godzina.  
Remontoar damski z 14 karatowego złota, urzędownie wypróbowanego dawniej 15 złr. teraz kosztuje tylko 28 złr. i wielki remontoar męzki dawniej 90 złr. teraz tylko 35 złr. i 13 litowego srebra urzędownie wypróbowanego złotem nalożonego, bardzo piękny zegarek damski, dawniej 30 złr. teraz tylko 14 złr. i męzki dawniej 25 złr. teraz tylko 12 złr. 50 ct. prawdziwe srebrne genewskie zegarki w pozłacanej kopercie, dawniej 15 złr. teraz tylko 8 złr. 50 ct. i prawdziwe Washington remontoary patentowe dawniej 36 złr. teraz tylko 9 złr. 78 ct. i genewskie zegarki kotwicowe o 17 kamieniach w kopercie z prawdziwego niklu srebrnego lub z podwójnego złota, z wnętrzem z patentow. niklu, regulowane dokładnie idące, dawniej 22 złr. teraz tylko 8 złr. 75 ct. bardzo dobry zegarek szwajcarski pięknie wykonany, z kotwicowym chodem dawniej 15 złr. teraz tylko 4 złr. 85 ct.  
Oprócz tego otrzymuje każdy zamawiający

## całkiem zadarmo jako podarunek

z naszego składu 1 parę kołczyków damskich z 14 karatowego złota, wypróbowanego przez c. k. główny urząd probierczy z prawdziwymi koralami, perłami lub rozetami, następnie 1 krzyżyk z łacińskim na szyję, 1 broszkę śliczną rytowaną, 1 medalion z piękna kameą, 1 pierścionek z prawdziwym szmaragdem, 2 garnitury guzików do kosa i mankietów z niklu srebrnego ślicznie rytowane, 1 latuszek do zegarka z najlepszego podwójnego złota z medalionem i 12 paryskimi fotografiami lub talem Jerzego, 1 cyganickie piankwa z burzastym pięknie rytą lub z rzeźbą z pudełkiem, 2 albumy na 50 sztuk fotografii, drugie na 234 sztuk różnych zbytkownych przedmiotów.  
Album fotograficzne 4to najlepszy gatunek, z prawdziwą genewską grąjką, 2 kawałki sprzedaż 7 złr. 50 ct., jako dodatek do powyższych zegarków, tylko 6 złr. więcej.  
Za każdy zegarek poręcza się 5 lat, nieodpowiedni towar przyjmuje się napowrót lub będzie wymienionym, dlatego każde zamówienie jest bez ryzyka.  
Rozsyłka każdego dnia z wyjątkiem uroczystych świąt, Wielkiej Nocy, Zielonych świątek i Bożego Narodzenia. (640-6-12)

## Adres: Uhren-Allianz aus Genf, w Wiedniu, L. Adlergasse Nr. 1.

Uwaga. Podziękowania każdej chwili przyjmują się, lecz ich więcej się nie ogłasza.

## Oslabienie męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyzdania.

**Dr. Wruna**  
**proszek peruwiański**  
(wyrobiony z ziół peruwiańskich).  
Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu osłabieniu części rodnych i płciowych i tym sposobem usunąć u męzkości osłabienie męzkie (impotencyę), a u kobiet nieplodność. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym woszących zbroczniałach nerwowego, w osłabieniu spowodowanych wskutek strasy soków i krwi, a szczególnie w osłabieniu „szkielek” wskutek wyczerpania i nocnych polucji (jako jedynych skutków osłabienia); również we wszystkich chorobach nerwowych jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bólach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporządkowanym zatkanu, nerwowemu dręniu rąk i nóg, niedokrewności itd. (99-31-40)  
Zaden środek znany w medycynie nie wyolecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dr. Wruna proszek peruwiański; niezrównoważone poręczenie. — Cena pudełka z dokładnym opisem 1 złr. 80 cent.  
Składy w Krakowie utrzymuje W. Redyka apt. w Lwowie E. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny agent: Al. Cieschner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse 14.

## Ogrodnik

żonaty — poszukuje posady zaraz lub później w Galicyi lub zagranicą. Może się wykazać chlubnymi świadectwami. Biższa wiadomość przy ulicy Floryańskiej Nr. 7, w podwórku.  
Fr. Lorenz. (1238-3-3)

## Lubin żółty.

Nasiona świeże a pewne, jeden korzec czyli 100 kilo wraz z workiem po 7 złr. w. a. Zamówienia uskutecznia J. Bultewicz, skład nasion w Bochni. (955-12-16)



## KOKS

zakład gazowy w Krakowie.  
Wiedni. — „Hotel Metropole“.

Ringstrasse, Franz Josephs Quai.  
Wielki hotel pierwszorzędny.  
300 pokoi i salonów (od 1 złr. wwyż) winda osobowa, czytelnia z gazetami wszelkich krajów. Wspaniały oszklony dziedziniec. Kapiela Dunajowa i biuro telegrafowe w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem, Omnibus, hotelowy przy dworcu kolei. Dłuższy pobyt po zniżonych cenach. (646-20-40)  
L. Speiser, dyrektor.

## Zakład wodoleczniczy Kreuzen

pod Grein nad Dunajem (w Górnej Austrii).  
Kuracye także kapiela elektryczne i dietetyczne, szwedzka gimnastyka lecznicza, grzeńcie gnia. Odległość koleją Zachodnią Elzbiety, stacja Amstetten z Wiednia w 5 godzinach, parowcem: stacja Grein z Lincu 3 godziny. Pora od 15 kwietnia do końca października. Na wiosnę i jesien tanie ceny. Stacja pocztowa i telegrafowa, budynki zakładowe i wille tuż w pobliżu lasów świerkowych; śliczne położenie, wielkie kapiela do pływania na świeżem powietrzu. Pensjonat tani. Wyjaśnienie i prospekt udziela zarząd kapieli. i Dr. med. Otto Fleischanderl, (1143-4-15)  
właściciel i kierujący lekarz kapielowy w Kreuzen, w zimie w Wiedniu, I. Plankengasse 7.

## Worki

używane, w znacznej ilości na cukier surowy, zboże, cement, guano i t. p., począwszy od 16 1/2 fen. wwyż, poleca Herm. Gust. Schwabe w Hamburgu. Kupuje zawsze stare worki w partych. Poszukuje agentów dla sprzedaży. (897-6-)

## Fabryka haftów materyj kościel. i przyborów kościelnych

**JANA MÜLLERA** (1020-6-26)  
Hafciarnia artystyczna w Wiedniu, Towary pasamoniczne i tkactwo. I, Spiegelgasse 10. metalowe.

## FRANZ JOSEF BITTER QUELLE

Należy żądać zawsze  
Składy wszędzie.

## „działa już w malej dawce na pewne rozwalniające”

Profesor BIESIADECKI we Lwowie.  
„niesprawia żadnych dolegliwości”  
Profesor v. BAMBERGER w Wiedniu.  
„jest skuteczniejsza niż wszelkie inne wody gorzkie”  
Profesor LEIDESDORF w Wiedniu.

Wyrocznie: FRANZ JOSEF-BITTERQUELLE.  
(736-7-10) Dyrektora rozsyłkowa w Budapeszcie.

## Bankierowie, kapitaliści i posiadacze papierów wartości,

którzy chcą pewnemi operacjami gieldowemi swój majątek podwoić, mają się wprost listownie lub ustnie zgłosić do firmy B. GERSTL'S SOHN, IX, Alserstrasse 44, w Wiedniu, którzy przez swoje komunikacje w kołach finansowych może ich zawsze i jaknajszyciej poinformować:  
1) o wszelkich syndykatach tworzących się na giełdzie wiedeńskiej;  
2) o wszelkich większych przez matadorów przedsięwziętych operacjach;  
3) o wszelkich ruchach na zwykłej: skoro te są w planie, mianowicie tuż przed ich wykonaniem.  
Godziny przyjęcia od 2—4. Na listy odpowiada odrocznie.  
Remuneracya tylko w stosunku realizowanego zapewnionego zysku.  
Uwaga. B. Gerstl's Sohn ani nie przyjmuje pieniędzy w depozyt, ani też nie może się oświadczyć zajmować wykonaniem zamówień gieldowych, gdyż znaczna korespondencya zajmuje mu cały czas. (915-14-15)

## Wiedeńska centralna targowica bydła St. Marx.

Wiedeńska kasa targowicy bydła i mięsa St. Marx uskutecznia komisową sprzedaż nadchodzących na wiedeńską targowicę bydła towarów targowych przez zaprzyjonych agentów targowych, których wypróbowana czynność przypada na korzyść naszych komitentów.  
Targi odbywają się na owce i młodzieńce we czwartek.  
Wszystki żywego bydła należy tak uskutecznić, ażeby nadeszły 2 dni, najpóźniej 1 dzień przed dotyczącym dniem targowym — fracht, kosztą żywienia i agentów idą na rachunek odsyłającego po cenach oryginalnych.  
Przesyłki adresować należy: An die Wiener Vieh- u. Fleisch-Remuneracya tylko w stosunku realizowanego zapewnionego zysku.  
Uwaga. B. Gerstl's Sohn ani nie przyjmuje pieniędzy w depozyt, ani też nie może się oświadczyć zajmować wykonaniem zamówień gieldowych, gdyż znaczna korespondencya zajmuje mu cały czas. (915-14-15)

## Med., Chirur. itd. itd.

## Dr. Franciszek Cholewicz

mieszka obecnie przy ul. Floryańskiej pod Nr. 17, II. piętro, gdzie kapelusznik Gella. (1255-2-5)  
Przyjmuje od godz. 3—4 popołud.

## DO HANDLU J. BIERNACKIEGO

w BOCHNI, naprzeciw kościoła, nadeszły świeże  
**wody mineralne.**  
Zamówienia wysyła natychmiast. — Ceny bardzo umiarkowane. (1258-2-3)

## Trawa miodowa

(Hulus lanatus)  
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie lihe, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 złr. 50 ct., przy zakupie naraz 10 korcy, dodajecie korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia J. Bultewicz, skład nasion w Bochni. (1203-25-32)

## Rymanów.

Zakład kąpielowy otwarty zostanie z dnem 1 czerwca b. r. Komunikacya będzie ulatwniona przez kolej Transwersalną, stacya Rymanów.  
Sól i wodę mineralną rozsyła na żądanie. (1099-8-10)  
Zarząd.

## WANNY KAPIELOWE

do ogrzewania, stółki kąpielowe, przyrządy natryskowe, kłozety, lodowne, maszynki do kawy wyrabia i rozsyła znana firma L. Weyl, właśc. c. k. przywilej. w Wiedniu, Kärntnering 17.  
Ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. — Ceny fabryczne. (1260-20-25)

## PRAWDZIWE PIŁGULKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.  
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach tegoż przyswiotłu, nadto w rozrach, liszajach, wyprużach skórnych i zepsuciu krwi.  
Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarska, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wisniewskiego. (79-63-)

## 500 złr.

zapłać temu, który po użyciu Rólera wody do ust i zębów Rólera, po 25 c. kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust eucichod będzie. — R. Tüchler, aptekarz (W. Rólera's Neffe Nachf.) w Wiedniu, Ringstrasse 4. (415-13-)  
Tylko prawdziwa w Krakowie u E. Stokmara, aptek.; w Tarnowie u M. Eziela i A. Bergera; w Jasle u Romualda Palcha, aptek.

## PRZECIW WYŁYSIENIU

siwiznie włosów i tworzeniu łupieżu  
znany jest wedle codziennych dochożących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie  
**olejek taniinowy**  
Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu!  
Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taniinowego (Dr. Morasa). Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustalo a bujny porost jest już widoczny. Wiedeń, 5 stycznia 1880 r.  
Witelm Wagner.

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze. Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taniinowego Dr. Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuję na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.  
Praga, 10 lutego 1877 r. Hinsky.

Wielmożny Pan Józef Fürst, aptekarz w Pradze. Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taniinowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło 2 lata. Spodziewam się, że zapomnę tego środka odyskaskim znowu moje dawniej tak piękne włosy.  
Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. Maria Zarembska.

Wielmożny Panie! Również i ja udzieliłam olejкови tanninowemu Dr. Morasa najlepszą pochwałę, gdyż nie tylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży moony porost włosów.  
Wiedeń. Andrassy.

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. w Krakowie u W. Redyka apt.; we Lwowie u p. Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem”; w Czerniowcach u p. J. Golichowskiego apt. „pod Opatrznością”. (100-53-)

## Zakład leczenia wodą Prlessnitzthal

w Mödling,  
30 minut od Wiednia odległy, w ślicznym położeniu i okolicy leśnej. Doskonale pensjonat — przystępne ceny. (1021-9-30)  
Wyjaśnienie udziela naczelnny lekarz  
**Dr. Józef Weiss,**  
członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego i redaktor „Zeitschrift für Therapie”.







